

Rada Gminy Miedźna
Komisja Samorządu, Gospodarki Komunalnej
i Ochrony Środowiska

Protokół nr 6/2019

Obrady rozpoczęto 11 września 2019 o godz. 13:00, a zakończono o godz. 15:30 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 7 członków.

Obecni:

1. Tomasz Nycz
2. Michał Przewoźnik
3. Andrzej Painta
4. Adam Wojtala
5. Mariusz Wojtala (od 13:05)
6. Jan Nowak
7. Henryk Rozmus (do 14:10)

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący Komisji Samorządu, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, który na podstawie *listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do niniejszego protokołu* stwierdził, że 6 z 7 radnych jest obecnych.

Radny Mariusz Wojtala uczestniczył w posiedzeniu od godz. 13:05.

Radny Henryk Rozmus uczestniczył w posiedzeniu do godz. 14:10.

W posiedzeniu uczestniczył również Prezes Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Pan Andrzej Mańka, Wiceprezes GZGK Pan Henryk Utrata, Radny Rady Gminy Miedźna Janusz Starzec oraz Pani Ewelina Luranc Kierownik d.s. Ochrony Środowiska.

2. Ustalenie porządku posiedzenia.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
2. Ustalenie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia.
4. Spotkanie z przedstawicielami Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Gilowicach.
5. Sprawy różne i bieżące.
6. Zamknięcie posiedzenia komisji.

Przewodniczący Komisji wnioskuje o zmianę porządku obrad – „Sprawy różne i bieżące” omówić przed spotkaniem z przedstawicielami GZGK i objazdem oczyszczalni. W związku z brakiem uwag przystąpiono do głosowania. W wyniku przeprowadzonego głosowania porządek posiedzenia po zmianie został przyjęty jednogłośnie 6 głosami „za”.

Porządek posiedzenia po zmianach:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
2. Ustalenie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia.
4. Sprawy różne i bieżące.
5. Spotkanie z przedstawicielami Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Gilowicach.
6. Zamknięcie posiedzenia komisji.

3. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia.

Przewodniczący Komisji wnioskował o przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia bez odczytywania. W związku z brakiem uwag przystąpiono do głosowania. W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek został przyjęty jednogłośnie 6 głosami „za”.

Przystąpiono do przyjęcia protokołu. W wyniku przeprowadzonego głosowania protokół z ostatniego posiedzenia został przyjęty jednogłośnie 6 głosami „za”.

4. Sprawy różne i bieżące.

Radny Henryk Rozmus wskazał na dotychczasową praktykę w Spółce dotyczącą zatrudniania firmy zewnętrznej do sprawdzania stanu hydrantów. Przeglądy były przeprowadzane, ale nie było ich widać. Zapytał, czy jest to w planie pracy GZGK.

Prezes Andrzej Mańka odpowiedział, że hydranty przeznaczone do gaszenia sprawdzane są przez strażaków, i te są czynne. Są też hydranty służące do płukania, a nie do działań przeciwpożarowych. Dodał, że każdy hydrant ma odpowiedni przegląd, a te ppoż i te do płukania różnią się kolorami i tablicami znaczeniowymi.

Radny Rozmus zapytał, czy strażacy mogą podłączyć się do hydrantu służącego do płukania.

Prezes Mańka potwierdził. Wskazał na wydzielone strefy, w których można się przypiąć. Wszystko to zgłaszane jest do Państwowej Straży Pożarnej.

Wiceprezes Henryk Utrata powiedział, że należy zweryfikować czy dany hydrant podlega pod straż czy pod GZGK i dokonać kontroli.

Radny Janusz Starzec powiedział, że zostanie to wykonane.

Radny Michał Przewoźnik zapytał, jak często sprawdzane są hydranty.

Prezes Mańka powiedział, że raz w roku.

Radny Adam Wojtala zapytał, czy w Gminie Miedzna są lokale, dla których GZGK nie wydało możliwości wykonania przyłączy do sieci.

Prezes Mańka powiedział, że nie zdarzyło się tak do tej. Wskazał na sytuacje, w których ktoś kiedyś mógł dostać takie warunki.

Radny Rozmus zapytał, czy są miejsca, w których jest sieć, ale nie wydano warunków.

Wiceprezes Utrata odpowiedział, że były trzy takie sytuacje. Mieszkańcy jednej z ulic we Frydku dostali zapewnienia, a nie ma technicznej możliwości wykonania przyłączy do sieci. Wskazał, że obecnie GZGK buduje tam sieć i domy zostaną przyłączone – mieszkańcy zlecą wykonanie przyłączy, a Spółka wykona sieć. Powiedział, że szuka się rozwiązań każdej sytuacji, prowadzi się rozmowy, podejmuje się współpracę z mieszkańcami, pokrywana jest różnica w kosztach – opracowywany jest system działania. Wskazał, że do tej pory wykonano 43 przyłącza. Gorzej jest z kanalizacją – nastąpiła zmiana w definicji przyłączy i według tego GZGK doprowadza kanalizację tylko do granicy działki. Dodał, że zdarzają się takie sytuacje, w których nic nie da się zrobić.

Radny Adam Wojtala wskazał na sieć wodociągową np. w Górze i na małe zasilanie, a duże obciążenie.

Wiceprezes Utrata wskazał na zasadność zwiększenia średnicy rurociągu.

Radny Adam Wojtala powiedział, że wskazuje się to miejsce, które odpowiada zapotrzebowaniu.

Radny Przewoźnik wskazał na plany modernizacji sieci i jej część w Górze na Zawadce, która jest w najgorszym stanie. Zapytał, czy sieć będzie tam modernizowana oraz o wodociąg w ul. Sportowej.

Prezes Mańka wskazał, że w wieloletnim planie nie ma takich środków do 2021 r. W kwestii ul. Sportowej powiedział, że ważne jest współdziałanie z wykonaniem samej drogi. Należy skorelować pracę z drugim wykonawcą tak, by działania były jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców.

Wiceprezes Utrata wskazał na dużą odpowiedzialność, jaką niesie ze sobą wybranie dwóch inwestorów.

Radny Przewoźnik zapytał, dlaczego nie dołożono środków na wykonanie tego zadania przez jednego inwestora.

Wiceprezes Utrata wskazał na kwestię interpretacji poniesienia wydatków przez Gminę. Spółka dokumentację złożyła i zadanie wykona zgodnie z planem.

Radny Adam Wojtala wskazał na gwarancję.

Wiceprezes Utrata powiedział, że projekt przebudowy ul. Sportowej wykonano dużo wcześniej, a on nie uwzględniał wymiany kanalizacji. Znając stan rur, logiczniej jest wykonać nowy rurociąg, a później wymienić nawierzchnię.

Radny Mariusz Wojtala zapytał o wiedzę dot. struktury właścicielskiej sieci GZGK i ile z niej jest własnością Gminy Miedźna.

Prezes Mańka powiedział, że te dane ciągle są porządkowane. Na ten moment nie jest w stanie podać takiej informacji. Wskazał, że taka odpowiedź zostanie sporządzona na piśmie.

Radny Mariusz Wojtala powiedział, że podejście do realizacji inwestycji jest też z tym związane. Wskazał na ujednoczenie struktury.

Wiceprezes Utrata powiedział, że część sieci należy do GZGK, część została przekazana GZGK na podstawie umowy użyczenia. Cała sieć jest użytkowana przez GZGK. Dzieląc na części: sieć w Górze w całości należy do Spółki, zaś ta w Woli należy go Gminy. Wskazał, że w 2018 r. podpisano akt notarialny między Gminą Miedźna a podmiotem górniczym, w którym przekazano tereny Gminie (m.in. sieci wodociągowe, nieruchomości, działki, rurociąg „Międzyrzecze”). Dodał, że ok. 95% sieci jest własnością Gminy, więc i GZGK jako spółki gminnej, jest to ten sam interes publiczny. Powiedział, że należy uważać z przekazywaniem majątku gminnego spółkom gminnym, ponieważ w tym momencie spółka ma amortyzację tego majątku. W tym przypadku, gdyby cały ten majątek przekazano spółce (o wartości 27 mln zł), to przy takiej kwocie i amortyzacji, wchodzi to w wysokość taryfy.

Radny Mariusz Wojtala, zapytał, czy zdaniem Pana Utraty, to że Gmina jest właścicielem sieci, jest dobrą opcją.

Wiceprezes Utrata potwierdził. W umowie użyczenia wskazane jest po czyjej stronie leży utrzymanie sieci czy remonty bieżące.

Radny Adam Wojtala wskazał na wartość majątku w kwocie 27 mln zł i nie amortyzowanie go przez najbliższe lata. Zapytał o tę część sieci, która w najbliższym czasie znacznie się rozpadać oraz o ogromne wydatki po stronie Gminy w tym zakresie.

Wiceprezes Utrata wskazał, że ta część nie pojawia się w taryfie.

Radny Mariusz Wojtala powiedział, że odbiorcy, zamiast płacić to na bieżąco, to zapłacą to jednorazowo, np. w postaci dużej inwestycji. Wskazał na kwestię polityki pomiędzy Gminą a zakładem. Powiedział, że nie amortyzacji na dziurawą sieć. Budżet Gminy, a budżet GZGK to są zupełnie różne środki. Wskazał, by wyśrodkować politykę tak, by środki na ciągłą modernizację sieci znalazły się w budżecie.

Wiceprezes Utrata powiedział, że jeżeli Rada Gminy uchwali wieloletni plan inwestycyjny, to zadania zostaną wprowadzone i wykonane. Wysokość stawek uchwała Rada. Cały czas chodzi o pieniądze od mieszkańców.

Radny Adam Wojtala większość takich spółek to spółki samorządowe. Tam, gdzie jest operator prywatny, nie ma dopłaty do taryfy.

Wiceprezes Utrata powiedział, że albo Gmina wykonuje inwestycje, albo ustala dopłatę do taryfy i przekazuje rozwój sieci spółce, która wpisuje to w taryfę, a Gmina dopłaca do ścieków lub wody.

Radny Adam Wojtala zapytał o udział wody ze Stacji Uzdatniania Wody w Woli w stosunku do udziału wody z Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów.

Prezes Mańka powiedział, że obecnie na Woli jest to stosunek 50 na 50. Z pięciu studni zostały dwie. Tutaj jest problem z dostarczaniem wody z własnych źródeł, dlatego konieczny jest jej zakup z GPW. Za niedługo te pozostałe studnie nie będą wydajne i trzeba będzie je zamknąć, i w całości przejść na zasilanie z GPW.

Wiceprezes Utrata powiedział, że 88 tyś. to woda z SUW w Górze, 270 tyś. w Woli, z czego 70 tyś. na płukanie sieci.

Radny Adam Wojtala zapytał o kwestię kierowania wody z SUW-u w Górze i w Woli.

Wiceprezes Utrata powiedział, że jest to kwestia ciśnienia.

Radny Rozmus zapytał o przyczynę wyłączenia studni w Woli.

Prezes Mańka wskazał na zbyt słoną wodę. GZGK nie jest już w stanie uzdatniać wody. Dodał, że przełączenie się w 100% na wodę z GPW będzie początkowo generować duże koszty.

Radny Adam Wojtala zapytał, czy rozważano technologiczne wyłapywanie chlorków.

Wiceprezes Utrata powiedział, że kosztuje to potężne środki, a nie sprawdza się. Wskazał, że cena wody z GPW, a własne źródło, to te same koszty. Dodał, że te dwie studnie wytrzymają jeszcze rok, może 1,5 roku.

Radny Adam Wojtala wskazał na płukanie filtrów i 70 tyś. m³ wody rocznie wykorzystywane do tego zadania.

Wiceprezes Utrata powiedział, że ten koszt pojawia się w opłacie.

Radny Adam Wojtala zapytał o technologię wyłapywania chlorków.

Wiceprezes Utrata powiedział, że na taki przepływ nie jest to opłacalne.

Radny Mariusz Wojtala zapytał, czy korzystanie z wody z GPW jest lepsze dla zakładu, czy lepsza jest inwestycja posiadania własnego ujęcia wody.

Prezes Mańka powiedział, że GPW jest bardziej korzystne. Dodał, że na tak małą Gminę, ta spółka nie jest w stanie udźwignąć takiej inwestycji.

Radny Mariusz Wojtala powiedział, by nie skupiać się na rozwiązaniach obecnych. Zapytał, czy nie będzie lepiej inwestować we własne ujęcie wody. Dzięki temu Gmina zyska miejsca pracy i ma własne ujęcie.

Wiceprezes Utrata powiedział, że lepiej nie inwestować we własne ujęcie wody. Wskazał, że GPW, to również spółka samorządowa. Dodał, że koszty własnego ujęcia nie są dużo lepsze niż te z poboru wody z GPW. Powiedział, że operator zaopatrujący cały Śląsk gwarantuje, że woda będzie.

Radny Mariusz Wojtala powiedział, że w przypadku awarii, przy własnym ujęciu nie było by problemów. Wskazał na ostatnie ostrzeżenia o suszy i niskich stanach wód, które naszej Gminy nie dotyczyły.

Wiceprezes Utrata powiedział, że nie dotyczyły, dlatego, że mimo awarii jednej pompy, była możliwość przepięcia wody na tą z GPW. Dzięki temu mieszkańcy w ogóle nie zauważyli różnicy.

Radny Mariusz Wojtala powiedział, że po to pobór z GPW, by takich problemów nie było. Dodał, że oparcie się na jednym dostawcy wody jest niebezpieczne dla mieszkańców Gminy. Wskazał, by myśleć długofalowo.

Radny Adam Wojtala wskazał, że wydobycie wody, to koszt 0,10 zł, a uzdatnianie to 1 zł, a z GPW 2,20 zł.

Wiceprezes Utrata powiedział, że taki działanie spowodowało prawie 2 mln zł straty w Spółce na koniec 2018 r.

Radny Mariusz Wojtala zapytał, skąd takie skoki w stratach.

Wiceprezes Utrata powiedział, że stąd działania(m.in. obliczanie kosztów, zmiana organizacji pracy zakładu, pozyskiwanie dodatkowych przychodów), by nie zwiększać taryfy.

Radny Mariusz Wojtala wskazała na zrozumiały problem z SUW Wola, zwłaszcza, że pojawiły się tam szkodliwe substancje, których wytrącenie wymaga dużo większych nakładów.

Wiceprezes Utrata powiedział, że obecna sytuacja wymaga mieszania wody z GPW. Takie działania uratowały sytuację dla Woli. Wskazał, że sytuacja się pogarsza i przyjdzie moment kiedy pompy trzeba będzie wyłączyć.

Radny Mariusz Wojtala wskazał, że sytuacja jest różna w różnych miejscach i ważne jest, by taki przekaz trafiał do mieszkańców.

Radny Przewoźnik powiedział, że przez wiele lat pewne środowiska negowały działania starego zarządu Spółki i taka opinia się utarła – tutaj jest zadania Zarządu, by to się zmieniło.

Wiceprezes Utrata powiedział, że nie do końca się zgadza. Jest wiele wyników badań z lat poprzednich, z których wynika, że normy były przekroczone. Obecnie, te same firmy, które wykonywały badania w poprzednich latach, przedstawiają wyniki znacznie poprawione.

Radny Mariusz Wojtala powiedział, że wiele czynników ma wpływ na jakość wody. Podkreślił, by tłumaczyć to wszystkim mieszkańcom.

Radny Andrzej Painta dodał, że na kolor wody wpływa również to, że większość sieci jest stara.

5. Spotkanie z przedstawicielami Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Gilowicach.

Wiceprezes Utrata wskazał na dwie oczyszczalnie na terenie Gminy. Pierwsza to „Promlecz” w Woli, oczyszczalnia mechaniczna. Druga to „Lemna”, oczyszczalnia biologiczna, rzęsowa; zrzut ścieków to 720 m³ na dobę, przy deszczach to 1500 m³ na dobę.

Członkowie Komisji oraz przedstawiciele GZGK udali się na teren oczyszczalni „Promlecz”.

Prezes Mańka przedstawił Panią Ewelinę Luranc, Kierownika d.s. Ochrony Środowiska, która przedstawiła proces, jaki odbywa się w tym obiekcie.

Pani Luranc wskazała, że pierwotnie oczyszczalnia składała się z dwóch jednakowych części, w których odbywał się proces oczyszczania ścieków. Jedna z nich nie jest używana od momentu zakończenia działalności kopalni, od tego czasu wymontowano z niej wszystkie mechaniczne części. Druga, obecnie działająca część przyjmuje ścieki z całej Woli, Góry i części Gilowic. Przepompowni działających na aglomeracji Wola jest 20, zlokalizowane są głównie na Woli, z tych kolektorami ścieki są prowadzone do studni zbiorczej. Następnie następuje oczyszczanie mechaniczne, na którym powstają tzw. skradki.

Radny Adam Wojtala zapytał, czy z całej Woli, mamy napływ ścieków, taki jak w danym momencie.

Pani Luranc potwierdziła.

Radny Adam Wojtala zapytał, jak to wygląda przy największym napływie.

Pani Luranc odpowiedziała, że zależy to od bieżącego czyszczenia kraty, na której zatrzymują się skradki. Jeżeli tak się nie stanie, to dochodzi do spiętrzenia ścieków. Krata czyszczona jest ręcznie, grabiami, a skradki są wrzucane do stojącego obok kraty kontenera, są wapnowane i wywożone przez Agencję Komunalną na wysypisko do Brzeszcz. Następnie ścieki trafiają na piaskownik, gdzie osadzają się zanieczyszczenia wolno opadające. Co jakiś czas piaskownik należy wyczyścić – ręcznie. Powiedziała, że tak oczyszczane mechanicznie ścieki trafiają do przepompowni, w której zlokalizowane są dwie pompy (włączające się automatycznie), które wypompowują ścieki na poziom wyżej – do pierwszej komory stabilizacji. Część zanieczyszczeń przechodzi do pomp. Dwie pompy pracują na zmianę, w zależności od poziomu ścieków. Dodała, że w pierwszej komorze bio stabilizacji dochodzi do napowietrzania ścieków. Wskazała tutaj na aspekt biologicznego oczyszczania ścieków, do którego dochodzi samoczynnie – dzięki podawanemu tlenu rozwijają się bakterie

(zjadając zanieczyszczenia rozmnażają się, część która obumiera opada na dno lub wędruje z całością do osadnika radialnego). Osad ten jest zbierany zgarniaczem i trafia do stacji przepompowni osadu. Ten jest osuszany, prasowany i wywożony przez firmę zewnętrzną. Pierwotnie na terenie oczyszczalni znajdowały się poletka osadowe, więc ten proces miał się odbywać samoczynnie – obecnie nie są wykorzystywane, ponieważ nie przynosiły założonego skutku. Dlatego zakupiono pracę, na której odwadniany jest osad. Pani Luranc pokazała członkom Komisji osadnik radialny.

Prezes Mańka powiedział, że cały krąg betonowy, stanowiący jedną z ważniejszych części osadnika, został wyremontowany przez GZGK. Trwało to tydzień. Wskazał, że ciągle wiele elementów wymaga napraw lub wymiany.

Pani Luranc powiedziała, że z osadnika osad jest pompowany do stacji przepompowni. Następnie przechodzi on do prasy osadu lub zawracany na pierwszą komorę.

Radny Adam Wojtala zapytał, czy planowany jest remont osadnika.

Prezes Mańka powiedział, że trzeba go wykonać, jednak jest to bardzo problematyczne. Należy m.in. zejść z poziomu ścieków w zbiorniku. Wskazał, że po dokonaniu inwentaryzacji wszystkich urządzeń, sporządzony zostanie plan finansowo – remontowy, by część zadań wykonać ze środków Spółki.

Pani Luranc pokazała członkom Komisji prasę, na której odpady są osuszane, i transportowane do kontenera, który odbiera firma zewnętrzna. Nadmiar wody odcieka z powrotem na oczyszczalnię.

Radny Adam Wojtala zapytał, ile takich kontenerów jest napełniane w ciągu miesiąca.

Prezes Mańka odpowiedział, że jest to 67 ton miesięcznie. Odpad wywozi firma zewnętrzna.

Pani Luranc powiedziała, że zagospodarowanie takiego odpadu może być różne – rolnicze, przechowywanie na hałdach. Wszystko zależy od tego, jakie wychodzą wyniki badania osadu. Dodała, że firma odbierająca tego typu osad musi mieć odpowiednie decyzje i certyfikaty.

Przewodniczący Komisji wskazał na firmę, która przerabia tego typu osad na nawóz rolniczy.

Pani Luranc powiedziała, że do wywożenia tego typu osadu trzeba mieć odpowiednie decyzje, kontenery i urządzenia.

Prezes Mańka powiedział, że po dokonanych analizach zdecydowano, że bardziej opłacalny jest zakup prasy i zamówienie firmy, która zajmuje się transportem tego typu odpadu.

Pani Luranc powiedziała, że na tej oczyszczalni przy normalnym przepływie mamy od 1500 do 1600 m³ ścieków, przy opadach jest to nawet 2000 m³.

Radny Adam Wojtala wskazał, że oczyszczalnia Lemna ma przepływ 700 m³. Gdy ją włączyć do Promleczu, to jest 100% przepływu.

Pani Luranc powiedziała, że jeżeli chodzi o objętość, to oczyszczalnia to przyjmie. Jednak, w przypadku połączenia i Lemnej i Promleczu, tworzy się aglomeracja pow. 15 000 równoważonej liczby mieszkańców, a to są już inne parametry dla ścieków i konieczność usuwania biogenów, a tego ta oczyszczalnia nie jest w stanie zrobić.

Radny Adam Wojtala wskazał na plany budowy oczyszczalni o 10 000 rlm.

Pani Luranc powiedziała, że ważne jest podzielenie aglomeracji tak, by nie przekroczyć 10 000 rlm.

Radny Adam Wojtala powiedział, że usuwanie biogenów kosztowałoby Gminę dodatkowe 5 mln zł.

Radny Mariusz Wojtala zapytał, czy ta nieczynna część Promleczu nadaje się do użytkowania.

Pani Luranc zaprzeczyła. Dodała, że nie jest nawet uzbrojona. Powiedziała, że nowa oczyszczalnia powstanie na fundamentach starej.

Radny Adam Wojtala wskazał, że rozbiórka tych żelbetowych elementów jest bardzo droga i nieopłacalna.

Członkowie Komisji oraz przedstawiciele GZGK udali się na teren oczyszczalni „Lemna”.

Pani Luranc powiedziała, że tutaj znajduje się ostatnia przepompownia, która zbiera ścieki z aglomeracji Miedzna. Wskazała na pierwszy etap oczyszczania ścieków – mechanicznego, które następuje w podobnym zbiorniku z kratą, jak w Promleczu, tylko mniejszym, gdzie powstają skradki. Samo czyszczenie również odbywa się przy pomocy grabi, a skradki wrzucane są do zbiornika obok, który przesypuje się wapnem. Później ścieki przepływają do piaskownika, w którym odbywa się kolejny etap oczyszczania. Wypust z piaskownika znajduje się w stawie obok (nie jest widoczny, znajduje się pod powierzchnią). Ten staw podzielony jest na trzy komory, tworzy się membrana. W pierwszej komorze ścieki są napowietrzane pęcherzykowo przez dyfuzory. Z pierwszej komory ścieki przepływają do drugiej, z drugiej trzeciej i widać, jak sukcesywnie ścieki są oczyszczane. Następnie ścieki przepływają do pomieszczenia z nityfikatorem – tutaj następuje usuwanie związków węgla, części organicznych. W tym miejscu również podawany jest tlen. Pani Luranc powiedziała, że z nityfikatora ścieki wpływają do drugiego stawu, gdzie jest zlokalizowana rzęsa wodna. Dodał, że Spółka wynajmuje urządzenie do pomiaru REDOX, tj. właściwego utlenienia ścieków – im REDOX wyższy, tym szybciej zanieczyszczenia są usuwane ze ścieków. Wskazała, że na terenie oczyszczalni i samego stawu drugiego, żyją zwierzęta i mikroorganizmy. Ponadto powiedziała, że rzęsa wodna ma usuwać związki biogenne. Dodała, że w miejscu przelewu, ścieki oczyszczone trafiają rurociągiem do rzeki Pszczyнки. Wskazała również, że Spółka ma obowiązek badania rzeki Pszczyнки przed i za zrzutem, zgodnie z pozwoleniem wodno-prawnym.

Radny Mariusz Wojtala zapytał o miejsce poboru próbek.

Pani Luranc powiedziała, że pierwsze miejsce to miejsce przelewu, a drugie to miejsce wylotu rurociągu, który jest zatopiony w brzegu – jest pod powierzchnią wody.

Radny Mariusz Wojtala wskazał na sprawię strony, która po pobraniu próbek ścieków twierdziła, że zanieczyszczone trafiają do rzeki Pszczyнки.

Pani Luranc powiedziała, że strona ta nie wskazała, z którego miejsca dokonała poboru ścieków. GZGK ma obowiązek dokonania pomiaru do badania we wspomnianych miejscach i wysłać próbki do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, ten natomiast może przyjechać w dowolnym momencie na kontrolę i pobrać wodę.

Radny Przewoźnik wskazał na przeznaczenie grodzi w drugim stawie.

Pani Luranc powiedziała, że jest to konstrukcja pływająca, która ma za zadanie utrzymywać rzęsę wodną.

Radny Przewoźnik zapytał o udostępnienie cennika świadczenia usług na rzecz Gminy, w zakresie utrzymania zieleni.

Prezes Mańka powiedział, że w umowie z Gminą są wyszczególnione wszystkie koszty. Dodał, że koszenie to np. 0,19 zł/netto/m².

Radny Przewoźnik zwrócił uwagę na samą powierzchnię dokonywanego koszenia, np. rowów.

Pani Luranc powiedziała, że koszony jest taki obszar, do którego sięgają działki gminne, nie wychodzi się na cały pas zieleni.

Prezes Mańka powiedział, że jeżeli są jeszcze jakieś miejsca, które nie zostały ujęte w harmonogramie, to wystarczy zgłosić to do Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, a pracownicy GZGK wykoszą wskazane miejsce (jeżeli jest działką gminną).

Radny Mariusz Wojtala powiedział, że według jego opinii, ta umowa jest dla Gminy niekorzystna.

6. Zamknięcie posiedzenia komisji.

W związku z brakiem dalszych pytań oraz wyczerpaniem porządku Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie o godz. 15:30.

Przewodniczący
Komisji Samorządu, Gospodarki
Komunalnej i Ochrony Środowiska



Tomasz Nycz

Przygotowała: Anna Urbańczyk

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl